Nr. 30 Koźmin, środa dnia 15 kwietnia 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc kwiecień 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 94. **OGŁOSZENIE**

o powołaniu oficerów rezerwy, urodzonych w 1899 i 1900 r. na sześciotygodniowe ćwiczenia, oraz oficerów rezerwy, urodz. w 1894 r. na ośmiotygodniowe ćwiczenia w 1925 r.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych wydanego na mocy art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 24 zostają powołani w roku bieżącym oficerowie rezerwy urodzeni w 1899 i 1900 roku na 6-cio tygodniowe ćwiczenia, oraz oficerowie rezerwy, urodzeni w 1894 roku na 8-mio tygodniowe ćwiczenia.

Cwiczenia na terenie O. K. VII. odbędą się w dwóch turnusach:

dla oficerów rezerwy urodzonych w 1899 i 1900 r.

I. turnus od dnia 15-go maja do dnia 25-go czerwca 1925 r.

II. turnus od dnia 10-go lipca do dnia 20-go sierpnia 1925 r.

dla oficerów rezerwy urodzonych w 1894 r.

I. turnus od dnia 15-go maja do dnia 9-go lipca 1925 r.

II. turnus od dnia 10-go lipca do dnia 3-go września 1825 r.

1. Oficerowie rezerwy urodzeni w 1899, 1900 i 1894, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

2. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, który jest ważny do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania, Kartę powołania należy oddać tej formacji, do jakiej dany oficer został wyznaczony dla odbycia ćwiczeń.

3. Oficerowie rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy od dnia 25 kwietnia 1925 r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

4. Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów), pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego lub wcześniejszego niż ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane prośby **do P. K. U.,** która im kartę przesłała — najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1925 r. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą z wyjątkiem choroby lub nadzwyczajnych powodów wynikłych niespodziewanie przed terminem rozpoczęcia II. turnusu ćwiczeń.

Do próśb tych nie należy dołączać karty powołania — wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym, w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania P. K. U., która ją wystawiła z odpowiedniem zaświadczeniem lekarskiem, potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Jeżeli powołanej na ćwiczenia, na wskutek wniesionej prośby o przesunięcie terminu stawiennictwa na takowe, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien się zgłosić według karty powołania.

5. Władze państwowe samorządowe, instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić **z urzędu** o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc imienne reklamacje do właściwej D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpic w czasie trwania ćwiczeń innymi.

6. Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rez. winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią ofic. rez. mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

7. Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, wzgl. uchylania się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o pow. ob. sł. wojsk. — **podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI. „Postanowienia karne“** Ustawy o pow. ob. sł. wojsk.

Poznań, dnia 10 kwietnia 1925 r.

Z-ca Dowódcy O. K. VII.

(—) Hauser, Generał Dywizji.

Powyższe podaje do publicznej wiadomości. Urzędy gminne i Obszary dworskie podadzą do wiadomości w sposób zwykle praktykowany.

— L. dz. 2482/25—7. —

Koźmin, dnia 10 kwietnia 1925 r.

Starosta: Niemojowski.

Nr. 95. **KOMUNIKAT.**

Przyjmowanie ochotników w roku 1925.

W myśl art. 62 i 63 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. ustalił Pan Minister Spraw Wojskowych następujące warunki składanik podań przez osoby, pragnące odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników.

1. Termin wnoszenia podań do P. K. U. ustalony zasadniczo od 1 marca do 15 maja rb., zaś dla zgłaszających się na ochotników do lotnictwa do dnia 1 sierpnia rb.

2. Do wojska stałego w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1925 mężczyźni urodzeni w latach **1907, 1906 i 1905.**

3. **Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni nie mają natomiast prawa wyboru poszczególnych formacji.** Ochotnicy przyjmowani są wyłącznie do służby linjowej (nie mogą być przyjmowani do służby administracyjno-kancelaryjnej.

4. Osoby mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałem w charakterze ochotników powinni złożyć od dnia ogłoszenia zaciągu ochotniczego do dnia 15 maja r. b.) a do lotnictwa do dnia 1 sierpnia r. b.), w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania, własnoręcznie pisane podanie z życiorysem petenta i dołączyć następujące dokumenty:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego,

b) metrykę urodzenia,

c) świadectwo moralności zalegalizowane przez władzę administracyjną,

d) świadectwo zezwolenia ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska,

e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałem przez czas określony ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stemplowej.

5. Od ochotników do marynarki wojennej wymaga się ponadto:

a) świadectwa szkolnego z ukończenia conajmniej 2 klas szkoły powszechnej,

b) świadectwa ewentualnej znajomości rzemiosła,

c) zobowiązania do dwuletniej służby w marynarce wojennej, oraz zobowiązania do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze na okres jednego roku w charakterze szeregowego nadterminowego.

6. Ochotników, zgłaszających się do lotnictwa, badają komisje poborowe na ogólnych zasadach.

Zgłaszających się na ochotników do lotnictwa powinni złożyć w Powiatowej Komendzie Uzupełnień prócz podania i dokumentów, wymienionych w p. 4.:

a) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 6 klas szkoły powszechnej,

b) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła,

c) zobowiązanie do dwuletniej służby w lotnictwie, oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze na trzy lata w charakterze mechanika, pilota lub strzelca, jako szeregowego nadterminowego.

7. Korzystający z prawa do służby półtorarocznej nie mogą być przyjmowani do czołgów, wojsk aeroautycznych, taborowych, samochodowych i intendentury.

Natomiast zgłaszający się do marynarki wojennej będą służyli tylko półtora roku i nie są obowiązani do składania zobowiązań do służby nadterminowej.

8. Przegląd ochotników odbędzie się w terminie ogólnego poboru rekrutów roczn. 1904. Termin stawienia się do Komisji Poborowej będzie wskazany w obwieszczeniu o poborze. — Do służby w wojsku stałem mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, których stan zdrowia odpowiada bez zastrzeżeń kategorji „A".

9. Służbę w wojsku stałem odbywa ochotnik na równi z poborowymi, nie korzystając z żadnych przywilejów z tytułu służby ochotniczej.

10. Podania osób, które nie odpowiadają wymogom pkt. 1, 2, 4, 5 i 7 niniejszego rozporządzenia, komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień załatwia odmownie bez poddawania ich przeglądowi lekarskiemu, we wszystkich innych wypadkach ochotnik otrzymuje pisemną decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu jego podania, po zbadaniu go przez komisje poborowe.

11. O ile ochotnik z jakichkolwiek powodów nie odbędzie całkowitego ustawowego okresu służby ochotniczej, a w myśl ustawy obowiązany jest do odbycia służby w wojsku stałem, wówczas służbę odbytą — w charakterze ochotnika w wojsku stałem zalicza się z reguły na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałem (licząc służbę odbytą w czasie pokoju dzień za dzień, zaś w czasie wojny, według zasad ustalonych każdorazowo przez Ministerstwo Spraw Wojskowych).

Czasu służby ochotniczej przebytej w jednym z rodzajów broni do trzech miesięcy, w marynarce wojennej do 6 miesięcy, nie zalicza się na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałem.

12. Powyższe zarządzenie obowiązuje do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Gostyń, dnia 8 kwietnia 1925 r.

Powiatowa Komenda Uzupełnień

(—) Sypniewski, major.

Powyższe podaję do wiadomości.

— L. dz. 2481/25—7. —

Koźmin, dnia 10 kwietnia 1925 r.

Starosta: Niemojowski.

Nr. 96. Podaję do wiadomości, iż dnia 28 maja 25 o godz. 9 rano odbędzie się w Koźminie (Nowy Rynek) przetarg koni remontowych.

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie od 3—6 lat. Na konie od 5 lat powinien właściciel przedłożyć karty ewidencyjne (czerwone lub zielone) wydane w swoim czasie przez Komisje Przeglądowe. Właściciel lub pełnomocnik powinien przedłożyć pochodzenie (rodowód) swego konia oraz urzędowo potwierdzone świadectwo własnegochowu. Właściciel winien powiadomić o wszelkich ukrytych wadach sprzedanego konia Komisję Remontową, która zastrzega sobie prawo zwrotu konia sprzedającemu, o ile u nabytego konia okażą się w ciągu 3 tygodni od daty kupna jakaś ukryta choroba lub wada.

Konie muszą być odprowadzone na uździe.

-- L. dz. 2450/25—4 II. —

Koźmin, dnia 9 kwietnia 1925 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 97 W uzupełnieniu komunikatu z dnia 28 marca 1925 roku, ustęp IV. należy wkładki z zakładów pracy na rzecz Funduszu Bezrobocia wpłacać na konto „Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie Nr. 9600 P. K. O." Wszelkie formularze do uwiadomień o potrąceniu i uskutecznieniu wpłat winien pracodawca zarządać niezwłocznie w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia w Lesznie ul. Wolności Nr. 16 Telef. 72.

— L. dz. 100/25 —

Leszno, dnia 7 kwietnia 1925 r.

Przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Lesznie/Poznańskim.

Powyższe podaje do publicznej wiadomości.

— L. dz. 2447/25—4 II. —

Koźmin, dnia 9 kwietnia 1925 r.

Starosta: Niemojowski

Dział nieurzędowy

Ubezpieczajcie się od gradu!

Kto z nas nie wie, jak ciężkiem jest położenie rolnika? Jak groch przy drodze nie pewien jest jutra, tak i rolnik, choćby pracował około roli rok cały nie wie nigdy, czy będzie oglądał owoce pracy swojej, czy też jego ciężkiej krwawicy nie zniszczy nawałnica, nie spali ogień, nie zjedzą robaki lub inna plaga, czy wreszcie przed samemi żniwami grad nie wytłucze spodziewanych plonów. Nikt tak jak rolnik nie jest zależnym od ręki Boskiej i nikt tak jak rolnik nie jest pewien jutra.

To też ci, którzy unoszą się nad dobrą dolą rolnika, którzy twierdzą, że ziemia jest najlepszym warsztatem pracy, największe przynoszącym korzyści, są w wielkim błędzie.

Czy jednak wobec tylu niebezpieczeństw czyhających na pracę rolnika, mamy załamać ręce z rozpaczy, mamy przestać pracować i czekać zmiłowania boskiego? Nie! Umysł ludzki, wygimnastykowanyny w walce z otaczającą go przyrodą, wysilający się nad wymyśleniem sposobów walki, znalazł i na jedno z największych nieszczęść, jakiem jest klęska gradowa, lekarstwo w postaci ubezpieczenia od gradu.

Każdy zatem przezorny rolnik, który nie chce, aby jego praca poszła na marne, spieszy do towarzystwa ubezpieczeń celem zabezpieczenia zboża od gradu bo wie, że za niską opłatą zyskuje na wypadek dopustu Bożego wynagrodzenie szkody, które mu umożliwi zaopatrzenie się w zboże od tych, którzy nie doznali klęski gradowej.

Każdemu, kto przeczyta te słowa, przyjdzie zapewne na myśl, w którym towarzystwie ma sie ubezpieczyć, aby mu opłata wypadła najtaniej i aby w razie nieszczęścia najlepiej go obsłużono.

Gdzież ma się udać, jeżeli nie do Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, które jako instytucja publiczno-prawna samorządu poznańskiego, nie obliczona na zyski, posiada najdogodniejsze warunki dla ubezpieczających się, najniższe składki i która ma jedno tylko na myśli: jak najsumienniej obliczyć szkodę i wypłacić ją o ile możności najrychlej

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe jest zarazem największą i najpotężniejszą instytucją ubezpieczeniową w Poznańskiem, dającą największą gwarancję dotrzymania zobowiązań, bo posiada największe fundusze rezerwowe i co najważniejsze, ma za sobą sto kilkudziesięcio-letnią owocną i zaszczytną działalność.

Czy jest w Poznańskiem druga instytucja ubezpieczeniowe w b. zaborze pruskim którąby pozostawała pod taką ścisłą kontrolą jak Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu?

Wszak obok Rady zarządzającej dalszą kontrolę nad niem wykonuje Wydział krajowy ze Starostą krajowym na czele. Wszak jego rachunki i bilanse są kontrolowane przez Sejmik prowincjonalny a najwyższą kontrolę ze strony Rządu sprawuje p. Wojewoda poznański.

Czy jest w Poznańskiem druga instytucja ubezpieczeniowa, którąby tylko z samego województwa poznańskiego zebrała tyle składek w dziale ogniowem, co Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu? Oto w roku 1924 zebrało Krajowe w dziale ogniowem przeszło 3,800.000 zł składki, czyli według systemu towarzystw prywatnych, pobierających składkę za cały rok („Krajowe“ pobiera ją tylko do końca roku) około 6,000.000 zł, bo reszta odpada na ubezpieczenie krótkoterminowe (stogi w polu zboże w stodołach i t. d,). Skoro zostaną ogłoszone bilanse towarzystw prywatnych za rok 1924 przekonamy się, że prawie żadne z nich, choć pracują one w całej Polsce, tak wysokiej składki nie zebrało. To nie jest własna chwała, to są fakty, które się zaprzeczyć nie dadzą, bo cyfry mówią same za siebie. A czego to dowodzi? Dowodzi to ogromnego zaufania u społeczeństwa, którem się cieszy „Krajowe“ dzięki swojej sumienności, sprężystości i akuratności. Prawdziwy obraz ogromu „Krajowego“ da dopiero rok bieżący, w którem „Krajowe“ weźmie rekord pod wzgl. zbioru składek, ale nie uprzedzajmy wypadków, przyszłość niedaleka okaże, czy przewidywania nasze były słuszne.

Wiadomości rozmaite.

Ojciec św. odprawił mszę św. dla Polaków. 9 bm. kardynał Kakowski i arcybiskup Cieplak wraz z uczestnikami pielgrzymki polskiej byli obecni na mszy św., celebrowanej przez papieża. Po mszy św. Ojciec św. w otoczeniu księży polskich udzielił pielgrzymce komunji św. W czasie nabożeństwa pielgrzymi wykonali pienia religijne i odśpiewali hymn narodowy. W końcu nabożeństwa papież udzielił zebranym błogosławieństwa.

Poznań. (Wielki pożar na Ratajach). W piątek w nocy około godz. 2 zaalarmowano straż ogniową na Rataje, dawniejszą gminę podmiejskę, przyłączoną obecnie do Poznania. Na miejsce wypadku wyruszyły natychmiast pogotowie ratunkowe wszystkich miejskich stacji. Pożar wybuchł w dwupiętrowym domu mieszkalnym, i gdy straż przybyła na miejsce, cała górna część zabudowania stała już w płomieniach.

Rodzina Woźniaków, składająca się z ojca, matki oraz sześciorga dzieci zajmowała szczytowe, dwupokojowe mieszkanie na drugim piętrze. Ogień, z przyczyny dotąd niewyjaśnionej, powstał w sieni, rozszerzając się z ogromną szybkością, a kłęby gęstego dymu wtargnęły do izby, w której spoczywała w głębokim śnie cała rodzina. Pierwszy ocknął się ojciec, i w nadziei, że uda mu się przystawić drabinę do okna, aby w ten sposób umożliwić wszystkim ucieczkę przed rozszalałym żywiołem — przedarł się przez gęstą oponę dymu i zdołał jeszcze zbiec po płonących schodach.

Tymczasem w izbie powstał zamęt nie do opisania. Starsze dzieci, widząc, że niema innego środka ratunku — rzuciły się do okna, wyskakując przezeń na tyle szczęśliwie, iż dwoje z nich uległo jedynie drobnemu potłuczeniu. Matka pozostała z młodszem rodzeństwem i dopiero straż pożarna wydobyła wszystkich w stanie nieprzytomnym, przyczem jedynie Woźniakową zdołano ocucić, natomiast syn i córka uległy uduszeniu. Matka, silnie poparzona, znajduje się obecnie w szpitalu.

Napad na konduktora. Pociągiem popołudniowym z Gniezna do Wągrówca jechała dnia 8. 4. 25 większa ilość podróżnych powracających z Kłecka z jarmarku i zajęła miejsce w pociągu w klasie trzeciej, posiadając tylko bilety czwartej klasy. Dopłacenia różnicy podróżni konduktorowi stanowczo odmówili.

Kiedy w Sławie na przedstawienie konduktora dyżurny ruchu domagał się uiszczenia różnicy od owych podróżnych, napadli go oni czynnie, bijąc po twarzy. Krwią zbroczonego wrzucono pod pociąg, gotowy do odjazdu. Dzięki tylko, że pociąg przypadkowo nie ruszył z miejsca i że napadniętemu przybyli inni z pomocą obeszło się bez śmiertelnego wypadku.

W Skokach urzędnicy kolejowi wspólnie z policją przychwycili jednego z napastników i wysadzili go z pociągu, co widząc jego współtowarzysze zajęli wobec policji i urzędników kolejowych groźne stanowisko.

W Sławie przychwytano drugiego z głównych bandytów. Obydwuch opryszków policja wzięła w swą opiekę.

Krwawe zajście w Chrustowie. Do oberży p. Krakowiaka w Chrustowie pod Obornikami wszedł 8 bm., około południa jakiś nieznajomy, który przyjechał rowerem, i zachowując się wyzywająco wobec żony nieobecnego gościnnego, zmuszał ją do wydawania potraw i napojów. Gospodyni w tym czasie zauważyła przechodzącego z aresztantem posterunkowego, p. Scheibego, to też przywołała go i prosiła o pomoc. Posterunkowy zażądał od obcego legitymacyj. Ten błyskawicznem ruchem dobył rewolwer i strzelił dwa razy, raniąc posterunkowego jednym strzałem płuca, poczem rzucił się do drzwi do swego roweru. Nie uszedł jednak, gdyż ranny posterunkowy, zebrawszy resztę, sił, dwoma strzałami z karabinu położył go trupem poczem sam utracił przytomność. — W zabitym zbrodniarzu znaleziono papiery na nazwisko Wincentego Grocholskiego, lat 25, z Glinna. Rannego policjanta odwieziono do szpitala; jego aresztant zbiegł.

Tragiczny zgon dyrektora fabryki. Z Katowic donoszą. W Tarnowskich Górach padł ofiarą tragicznego wypadku śp. inżynier Bronisław Janikiewicz, kierownik fabryki „Górnośl. Przemysłu Metalowego". Przy wyładowywaniu jedna z maszyn spadła na niego, przygniatając go całym swym ciężarem. — Nieszczęśliwy zmarł po kilkunastugodzinnych cierpieniach.

Wolał śmierć, jak powrót do Rosji. W czasie kontroli paszportów, na granicy łotewskiej zatrzymano parę inteligentną, świeżo przybyłą z Rosji i pragnącą osiedlić się na stałe w Łotwie. Okazało się jednak, że żona, urodzona w Zibowie ma prawo pozostać, mąż zaś poddany rosyjski zmuszony jest powrócić do bolszewji. Nieszczęsny tak przejął się tym wyrokiem, że rzucił się na tor kolejowy przed świeżo nadciągający pociąg. Uratowany w ostatniej chwili rzekł z rozpaczy „Wolę śmierć, niż powrót do zdychającej z głodu Rosji.

Morderstwo w obronie własnej. W Berlinie zdarzył się tymi dniami niezwykły w sądownictwie niemieckiem wypadek uwolnienia przez sąd przysięgłych oskarżonej bez jakiegokolwiek przesłuchiwania świadków, albowiem sędziowie uznali to za zbyteczne.

Oskarżona była żona kapitana Holtza, która swego męża w obronie własnej zastrzeliła. Mąż jej oddawał się pijaństwu i w dniu krytycznym wypił dużą butelkę rumu. Żona ułożyła go w łóżku aby w czasie snu uległ wytrzeźwieniu. Kapitan, zbudzony jakimś szmerem, chwycił żelazną sztabę i chciał nią zabić żonę. Działając w koniecznej samoobronie p. Holtz pochwyciła rewolwer i w chwili niebezpieczeństwa strzeliła tak, że kula przeszła mężowi przez głowę.

Kapitan Holtz odniósł ciężką ranę i życiu jego z powodu wielkiego upływu krwi groziło niebezpieczeństwo. Wówczas mężobójczyni ofiarowała pół litra własnej krwi, aby przy pomocy transfuzji uratować życie mężowi. Zabieg ten jednak okazał się daremnym. Kapitan Holtz umarł. Sędziowie przysięgli wydali wyrok uniewinniający.

Trzęsienie ziemi w Tokio. Stolica Japonji została ponownie nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi, które zaszło 10 kwietnia o godz. 4 ej.po poł. trwające 50 sekund, drugie zaś znacznie silniejsze o godz. 7 wieczorem. O szkodach wyrządzonych niema dotychczas żadnych danych.

Nowożytny Harpagon. W Smyrnie przez długie lata pędził żywot samotnika milczący i zamknięty w sobie starzec. Nie miał rodziny, ani przyjaciół, nie wpuszczał też nigdy nikogo za próg swego mieszkania. Ubierał się bardzo nędznie, a co i kiedy jadał — nikt z sąsiadów o tem nie wiedział.

W końcu przestał zupełnie się ukazywać. Gdy sprowadzona policja wtargnęła do jego mieszkania, znalazła oczywiście już trupa.

Oczom zebranych przedstawił się nieoczekiwany widok: wszystkie szuflady, szafy i skrytki mieszkanka przepełnione były wartościowemi przedmiotami, srebrną i złotą monetą — oraz zgniłemi już zupełnie pomarańczami — jedynym artykułem spożywczym, na który pozwalał sobie skąpiec.

Spadek po tym Harpagonie wynosi przeszło miljon funtów tureckich = 20 miljonom złotych.

Ile jest samochodów na świecie? Ministerstwo handlu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłasza obecnie interesującą statystykę odnośnie do ruchu samochodowego po całym świecie. Według tego zestawienia, na początku roku 1924 było na świecie 19 miljonów automobilów, podczas gdy w roku 1923 ilość samochodów dosięgła tylko 15 i pół miljona. Zatem w przeciągu jednego roku ilość samochodów wzrosła o trzy i pół miljona i obecnie przypuścić należy, że przeszło 20 miljonów samochodów jeździ po świecie. Z 19 miljonów z ubiegłego roku, 15 miljonów samochodów przypada na same Stany Zjednoczone, a pozostałe 4 miljony na inne kraje.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.